

Q&A

Q&A: Polityka ochrony praw człowieka osób świadczących usługi seksualne

1. Dlaczego Amnesty International potrzebuje polityki ochrony praw człowieka osób świadczących usługi seksualne?

Osoby świadczące usługi seksualne są szczególnie narażone na naruszanie ich praw w wielu krajach na świecie. Nasza polityka przedstawia rekomendacje, co rządy krajów powinny robić, aby lepiej chronić te osoby.

2. Na jakie zagrożenia narażane są osoby świadczące usługi seksualne?

Osoby świadczące usługi seksualne narażone są na całą gamę naruszeń praw człowieka, w tym:

- gwałt
- przemoc
- handel ludźmi
- wymuszenia i szantaże
- bezprawne aresztowanie i pozbawienie wolności
- przymusowe wysiedlenia
- nękanie
- dyskryminacja
- pozbawienie dostępu do opieki medycznej
- wymuszone badania na obecność wirusa HIV
- brak rekompensaty szkód

Odnotowaliśmy wiele przypadków, kiedy policja, klienci i inni członkowie służby publicznej, bezkarnie dopuszczali się nadużyć względem osób świadczących usługi seksualne.

3. Co wasze stanowisko mówi o obowiązkach rządów, aby powstrzymać te nadużycia?

Stanowisko mówi, że rządy powinni chronić, respektować i dbać o prawa osób świadczących usługi seksualne, w tym:

- chronić je od krzywdy, wyzysku i pracy przymusowej
- zapewnić im uczestnictwo w zmianie prawa i polityki dotyczących ich życia i bezpieczeństwa
- zapewnić dostęp do usług zdrowotnych i edukacyjnych oraz tych dotyczących zatrudnienia

Nasze stanowisko nawołuje także do dekryminalizacji świadczenia usług seksualnych, jako że kryminalizacja czyni osoby świadczące usługi mniej bezpiecznymi, uniemożliwiając im dostęp do ochrony policji i do wymiaru sprawiedliwości, a tym samym zapewniając bezkarność sprawców.

4. Co oznacza dekryminalizacja świadczenia usług seksualnych?

Nie oznacza usunięcia przepisów, które kryminalizują wyzysk pracowników, handel ludźmi, czy przemoc wobec osób świadczących usługi seksualne. Te przepisy muszą pozostać i powinny być zaostrzone.

Oznacza to usunięcie praw i polityki kryminalizującej świadczenie usług seksualnych opartych na obopólnej zgodzie.

Dotyczy to praw i regulacji związanych ze świadczeniem i korzystaniem oraz organizacją usług seksualnych takich jak informowanie o usługach, wynajem lokali, utrzymywanie i zarządzaniem agencją, czerpanie zysków z organizacji i pośrednictwa.

Przy tym używamy terminu „świadczenie usług seksualnych” tylko w przypadku dobrowolnej wymiany pomiędzy dorosłymi osobami.

5. Dlaczego Amnesty International wspiera dekryminalizację?

W tym modelu prawa osób świadczących usługi seksualne są najlepiej chronione, bez względu czy byłyby to:

- dostęp do usług zdrowotnych
- możliwość bezpiecznego zgłaszania przestępstw
- możliwość organizacji i wspólnej pracy, dla zwiększenia swojego bezpieczeństwa
- komfort, że ich rodziny i najbliżsi nie będą posądzeni o czerpanie korzyści z usług seksualnych.

6. Ci, którzy świadczą usługi seksualne potrzebują ochrony, ale dlaczego chronić także sutenerów?

Nasze stanowisko nie dotyczy ochrony sutenerów. Zastrzegamy, że zdajemy sobie sprawę z realnego problemu „praw chroniących alfonsów”, które często uderza w osoby świadczące usługi seksualne.

Na przykład w wielu krajach, gdy dwie osoby świadczące usługi seksualne, które z uwagi na swoje bezpieczeństwo, pracują razem mogą zostać uznane za dom publiczny.

Amnesty International uważa, że prawo powinno służyć zakończeniu wyzysku oraz aktów przemocy i handlowi ludźmi dla celów świadczenia usług seksualnych. Ktokolwiek stosuje nadużycia, bądź dopuszcza się wyzysku osób świadczących usługi seksualne powinien odpowiedzieć za to przed sądem. Nie uważamy jednak, że wyliczenie w przepisach prawa wszystkich zachowań, które mogą wpłynąć na zmniejszenie bezpieczeństwa osób świadczących usługi seksualne jest najbardziej efektywną drogą.

7. Czy Amnesty International twierdzi, że zapłata za usługę seksualną jest prawem człowieka?

Nie. Nasze stanowisko nie dotyczy praw osób korzystających z usług seksualnych. Jest całkowicie skoncentrowane na ochronie osób świadczących te usługi przed szeroką gamą naruszeń praw człowieka związanych z kryminalizacją tej pracy.

Amnesty nie uważa również, że kupowanie usług seksualnych jest prawem człowieka (ale wierzymy, że osoby świadczące takie usługi mają prawa człowieka, które muszą być chronione!).

Usługa seksualna, o której tu mowa, musi za każdym razem odbywać się za zgodą osób. Nikt nie może wymagać jej od drugiego człowieka jako swojego prawa.

8. Czym legalizacja świadczenia usług seksualnych różni się od dekryminalizacji?

Legalizacja jest innym modelem niż dekryminalizacja i nie jest to rozwiązanie, które przedstawiamy.

Zamiast usunięcia praw kryminalizujących świadczenie usług seksualnych, legalizacja stanowi wprowadzenie praw i polityki specyficznych dla tych usług, aby uregulować ją formalnie.

Amnesty nie jest przeciwna legalizacji per se, niemniej rządy muszą upewnić się, że taki system respektowałby prawa człowieka osób świadczących usługi seksualne.

Wyjątkowo złym przykładem tego, w jaki sposób legalizacja świadczenia usług seksualnych może się nie powieść jest Tunezja. Osoby świadczące usługi seksualne, które pracują w Tunezji w licencjonowanych domach publicznych muszą uzyskać zgodę policji oraz dowieść, że potrafią czerpać zyski z „czystych” źródeł, jeśli chcą odejść z pracy. Ci, którzy działają poza strefą tych regulacji nadal są poddawani karom oraz pozostają bez ochrony prawnej.

9. Czy dekryminalizacja świadczenia usług seksualnych nie spowoduje wzrostu handlu ludźmi?

Aby rozjaśnić: dekryminalizacja świadczenia usług seksualnych nie znaczy usunięcia kar za handel ludźmi. Handel ludźmi jest odrażającym przykładem łamania praw człowieka. Państwa muszą posiadać prawo, które kryminalizuje handel ludźmi oraz używać go efektywnie do ochrony ofiar oraz wymierzania sprawiedliwości sprawcom.

Nie istnieje żaden wiarygodny dowód sugerujący, że dekryminalizacja świadczenia usług seksualnych spowodowałaby wzrost handlu ludźmi.

Natomiast kryminalizacja świadczenia usług seksualnych może utrudniać walkę z tym handlem – na przykład ofiary mogą być niechętnie składaniu zeznań, jeśli będą wiedziały, że policja może podjąć działania nie przeciwko ich oprawcom, ale przeciw nim, za świadczenie usług seksualnych. Jeśli świadczenie usług seksualnych jest karane, osoby je świadczące są także pozbawione ochrony w miejscach pracy, co może powodować niedopatrzania, a tym samym ułatwić rozwój sieci handlu ludźmi.

Kilka organizacji zajmujących się walką z handlem, jak Freedom Network USA, the Global Alliance Against Traffic In Women oraz La Strada International wierzy, że dekryminalizacja świadczenia usług seksualnych odegrałaby pozytywną rolę w walce z handlem ludźmi.

10. Czy dekryminalizacja świadczenia usług seksualnych nie zrani kobiet i nie będzie prowadzić do nierówności płci?

Nierówność kobiet i mężczyzn może mieć duże znaczenie dla uczestnictwa kobiet w świadczeniu usług seksualnych; jednak jej kryminalizacja czyni ich życie tylko jeszcze mniej bezpiecznym.

Jest to tak samo prawdziwe dla osób transpłciowych i męskich osób świadczących usługi seksualne, wśród których wielu to osoby LGBTI. Oni także doświadczają dyskryminacji i nierównego traktowania.

Państwa muszą zwalczać dyskryminację i niebezpieczne stereotypy płciowe, wzmacniać prawa kobiet i innych marginalizowanych grup oraz upewnić się, że nikt nie musi mierzyć się z brakiem realnych alternatyw zarobkowych.

11. Dlaczego Amnesty nie wspiera modelu nordyckiego (który kryminalizuje korzystanie z usług, ale nie świadczenie)?

Bez względu na intencje, prawo kryminalizujące kupowanie usług seksualnych może zaszkodzić samym osobom, które je świadczą.

W efekcie osoby świadczące usługi seksualne muszą wziąć na siebie dodatkowe ryzyko, żeby osoby, które korzystają z usług nie zostały wykryte przez policję. Na przykład osoba świadcząca usługi seksualne powiedziała nam, że czuła się przymuszona, żeby przyjechać do domu osoby korzystającej z usług seksualnych, żeby ten mógł uniknąć policji – co oznacza, że osoby świadczące usługi seksualne mają mniej kontroli i często ich bezpieczeństwo jest zagrożone. W modelu nordyckim osoby świadczące usługi seksualne są wciąż karane za pracę razem lub organizowanie tej pracy, żeby zadbać o swoje bezpieczeństwo.

Mogą także napotkać trudności w znalezieniu zakwaterowania, ponieważ właściciele mogą podlegać karze za wynajem mieszkania. Może to prowadzić do eksmisji osób świadczących usługi seksualne ze swoich domów.

12. Czy Amnesty International nie promuje w ten sposób całej branży usług seksualnych?

Amnesty International nie popiera ani nie potępia komercyjnego świadczenia usług seksualnych. Jednak potępiamy naruszenia praw człowieka osób świadczących usługi seksualne i dyskryminację, z którą się spotykają. Uważamy, że dekryminalizacja jest jednym z ważnych kroków, które należy wykonać, żeby przeciwstawić się tym naruszeniom.

13. Co z tymi, którzy się z Wami nie zgadzają?

Zdajemy sobie sprawę, że istnieją fundamentalne różnice zdań w sprawie dekryminalizacji świadczenia usług seksualnych i szanujemy tych, których zdanie jest odmienne od naszego. Zależy nam na pełnym szacunku i otwartym dialogu na temat tego, w jaki sposób najlepiej chronić prawa osób świadczących usługi seksualne.

Wierzmy, że w wielu sprawach się zgadzamy – jak zapewnienie, że osoby świadczące usługi seksualne powinny mieć dostęp do alternatywnych form zatrudnienia i mogą przestać świadczyć usługi kiedy zechcą.

14. Jakie dowody posiada Amnesty International, które wspierają to stanowisko?

Amnesty International spędziła ponad 2 lata pracując nad stanowiskiem w sprawie ochrony praw człowieka osób świadczących usługi seksualne, które opiera się na badaniach i konsultacjach z wieloma organizacjami i osobami.

Korzystaliśmy z materiałów takich organizacji jak Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), UNAIDS i innych agend ONZ. Zapoznaliśmy się także ze stanowiskiem innych organizacji, jak na przykład the Global Alliance Against Traffic in Women.

Przeprowadziliśmy badania w Argentynie, Hong Kongu, Norwegii i Papui Nowej Gwinei i konsultowaliśmy się z ponad 200 osobami z całego świata, które świadczą usługi seksualne. Nasze biura na całym świecie prowadziły otwarte konsultacje z grupami osób świadczących usługi seksualne, grupami reprezentującymi osoby, które doświadczyły zmuszania do prostytucji, organizacjami promującymi kryminalizację, feministkami i innymi osobami broniącymi praw kobiet, aktywistami/kami LGBTI, agencjami walczącymi z handlem ludźmi, aktywistami/kami HIV/AIDS i wieloma innymi.

Proces ten został również uzupełniony poprzednimi badaniami, które wykazały naruszenia względem osób świadczących usługi seksualne, w tym między innymi:

- Raport dotyczący przemocy wobec kobiet w Ugandzie, w którym opisaliśmy historie kobiet, które z racji świadczenia usług seksualnych słyszały, że „same się o to prosiły” i że „ prostytutki nie można zgwałcić” ;
- Oświadczenie dotyczące Grecji i osób świadczących usługi seksualne, które mogą być nosicielami/kami HIV;

- Raport dotyczący użycia tortur w Nigerii i sposobu w jaki osoby świadczące usługi seksualne są szczególnie narażone na gwałty i łapówki;
- Pilne Akcje w sprawie zabójstw i ataków na osoby świadczące usługi seksualne w Hondurasie oraz wysiedlenia i nadużycia ze strony policji w Brazylii;
- Raport dotyczący Tunezji pokazujący, w jaki sposób osoby świadczące usługi seksualne są narażone na wykorzystywanie seksualne, szantaż i wymuszenia ze strony policji.